Rok IV | Łódź, Wtorek, dnia 13 Sierpnia 1912 roku | № 97

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE

WYCHODZĄ TRZY RAZY NA TYDZIEŃ.

PRENUMERATA
miesięcznika „Maryawity“ wraz z „Wiadomościami Maryawickiemi“ wynosi:
W kraju: rocznie 6 rub., półrocznie 2 rub., kwartalnie 1 rub.
Zagranicą: rocznie 8 rub., półrocznie 2 rub. 50 k., kwartalnie 1 rub. 25 k.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za wiersz garmontowy :: lub jego miejsce :: płaci się 20 kopiejek.

Cena pojedynczego numeru 2 kop. • Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27.

Z poezyi mistycznej.

(*C. d.*)

Poezya mistyczna opisuje drogi miłości Bożej w życiu duszy ludzkiej. Ponieważ jednak życie mistyczne duszy jest nawskroś nadprzyrodzone i niepojęte, co i sama nazwa, mistyka—tajemnica, wskazuje, przeto poetom świętym z trudnością przychodzi wyrazić uczucia swego serca i przejścia, doświadczane w duszy. Wprawdzie używają ku temu obrazów i porównań ze świata zewnętrznego, ale telubo szlachetne i wzniosłe — zaledwie w części wyrażają subtelność i polot myśli oraz głębię uczuć piszącego.

Weźmy przykład z poezyi św. Franciszka z Asyżu p. t. „Walka miłości.“ W wierszu tym opisuje seraficzny święty walkę, jaką stacza miłość Boża z naturą ludzką, aby ją przekształcić i do Boga pociągnąć, walkę pełną słodkości i pociechy niewymownej.

Miłością gorę bez miary,
W miłości wtrącony żary.

Mój Oblubieniec młodzieńczy,
Mój rozkochany Baranek,
Gdy mię pierścionkiem zaręczy,
I w ślubny ustroi wianek,
Ciężkie okowy mi wkłada,
Piersi przebija żelazem—
Choć w kęsy serce się pada,
Kocham i gorę zarazem.

Serce spękało w kawałki,
Ciało upadło bez siły...
Miłością ciśnione strzałki
Całego mię zapaliły.
To mój Kochanek tak strzela
I straszy wojny obrazem:
Konam w rozkoszach wesela
Konam i gorę zarazem.

Umieram w samej słodkości,
Mojej nie dziwcie się śmierci,
Cisnął oszczepem miłości,
Nawskroś mi serce przewierci.
A na oszczepie wsadzone
Żolazo sto stóp mające,
Przebodło na drugą stronę
Serce miłością płonące.

I w taki sposób w dalszym ciągu opisuje moc i zwycięstwa miłości Bożej w duszy umiłowanej, a wreszcie kończy:

Chrystus mię bowiem miłością
Zaraz ukochał serdeczną;
Jego miłością szczęśliwy,
Widzę w serca zachwyceniach
Wizerunek Jego żywy...
W miłości gorę płomieniach.

Czasem ci święci poeci zwracają się do otaczającej natury, aby w niej zaczerpnąć pobudki do miłości Pana Boga, i mieć obraz przejść duszy miłującej. Św. Bonawentura zwraca się do słowika i zaklina go rzewnemi słowy, aby Chrystusowi zaniósł uczucia jego serca.[1])

Litościwa ty ptaszyno
Wyręcz mię niezdarę,
Kochankowi zanieś memu
Choć słówek tych parę.
Mów, że gorę dlań miłością
Dziwną, niezmierzoną,
I że pragnę ujrzeć Jego
Postać ubóstwioną.

Jeśli spyta kto: dla czego
Wybrałem ja ciebie,
Abyś wieści niósł odemnie
Do Pana na niebie?
To odpowiedz, że twej pieśni,
Jak mówią, dźwięk czysty
Bardzo sobie upodobał
Pan nasz wiekuisty.

Ale wnet opisuje obyczaje tej wdzięcznej ptaszyny, którą nazywa „Filomeną", i stosuje je do duszy.

Gadka chodzi o słowiku,
Że gdy zgon swój czuje,
Na najwyższy, na wierzchołek
Drzewa wylatuje.
I rozpuści swój gardziołek
Od rannej jutrzenki,
Coraz inne, coraz nowe
Zawodzi piosenki.

Opisawszy w dalszym ciągu śpiew słowika we wszystkie kanoniczne godziny dnia, w których się odmawiają pacierze, tak dalej ciągnie:

Owóż drogi przyjacielu,
W krótkości podaną
Historyjkę o tym ptaku
Masz opowiedzianą.
Lecz przypomnij, co mówiłem,
Że ten śpiew prześliczny,
Z Chrystusowym cnym zakonem
Ma sojusz mistyczny.

I cóż znaczy ta ptaszyna
I czemże cię wzrusza?
Filomena — to cnót pełna
I miłości dusza.
Co pamiętna swej ojczyzny
I tęskniąca do niej,
Takie hymny czarujące
Wciąż dzwoni, a dzwoni.

By się wyżej, wyżej jeszcze
Wzbiły jej nadzieje,
Więc mistyczny jakiś dzionek
Dla niej zajaśnieje,
Łaski, które Bóg nam daje
Mimo naszej winy,
W owym wielkim dniu mistycznym
Są jakby godziny.

Tu już nie tylko mamy opis przejść duszy teraźniejszych, ale opis jej nadziei, nadziei nie już pojedynczego człowieka lecz całej ludzkości, nadziei doczekania owego dnia mistycznego, dnia zjednoczenia ludzkości z Bogiem, kiedy to cały dzień, czyli całe życie człowieka jakby na godziny podzielone, wypełnione będzie coraz nowymi objawami chwały i miłości Bożej.

Potem do swego utworu wplata święty opis życia Chrystusa Pana, pobudzając duszę do rozważania tych Tajemnic. Wreszcie zachęcając ją do hymnów i pieśni wewnętrznych, na cześć Stwórcy, kończy:

A więc, siostro, uderz w struny,
Uderz w serca lutnię,
Ochrzcij łzami ją, niech jęczy
Jak męczennik smutnie.
I wygrywaj Chrystusowi,
Co tylko sił stanie,
A do siebie Pan cię weźmie,
W niebie da mieszkanie.

Wtedy jęki twe ustaną,
Skończą się mozoły,
Gdy się ujrzysz otoczoną
Jasnymi anioły,
I wśród pieśni pójdziesz wyżej,
Gdzie cherubów grona,
Przedwiecznemu niebios Panu
Duszo poślubiona!

(C. d. n.)

---

[1]) Ś. Bonawentura, *Filomena*, przekład Lucyana Siemieńskiego

Z życia maryawickiego.

Raszewo (par. Kobylniki). Rekolekcye.

„Odnówcie się duchem umysłu waszego; i obleczcie się w nowego człowieka, który wedle Boga stworzony jest w sprawiedliwości i świętości prawdy". Efez 4—24.

W Jerozolimie była sadzawka Betsaida, mająca pięć krużganków. Krużganki te przepełnione chorymi—to wierny obraz świata. Świat bowiem możemy nazwać wielkim szpitalem, przepełnionym chorymi na duszy.

Jak choroby ciała są różnorodne—tak też i choroby duszy. W chorobach ciała zdarzają się wypadki, że chory słabości swej nie widzi i nie czuje. Podobnież i w chorobach duszy. Są ludzie tak zaślepieni, że nie widzą niebezpieczeństwa, w jakiem się dusza ich znajduje.

Choroby ciała niektóre są nieuleczalne, choroby zaś duszy mogą być uleczone. Kto zachoruje na ciele, zaraz bierze się do leczenia. Chorzy zaś na duszy nie śpieszą po lekarstwo, lecz trwają w niepokucie lata nieraz całe.

Chorzy przy sadzawce Betsaida czekali poruszenia wody. Całe dnie leżeli i czekali, bo Anioł Pański zstępował pewnego czasu do sadzawki i poruszała się woda. A kto pierwszy wstąpił do sadzawki po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, jakąkolwiek był chorobą złożony.

Oto przykład rekolekcyi.

Tam w Jerozolimie Anioł Boży wzruszał wodę; w rekolekcyach łaska Boża, jak fala uderza o chore dusze, obmywa je i uzdrawia.

Rekolekcye, to czas szczególniejszej łaski, to pora najskuteczniejsza do leczenia chorób duszy.

Rekolekcye są tak dawne, jak chrześcijaństwo. Wszak Chrystus Pan 40 dni był na puszczy. Za przykładem Pana Jezusa Apostołowie w wieczerniku trwali na modlitwie i rozmyślaniu, aby się przygotować na przyjęcie Ducha św. Św. Hieronim osiada na pustyni koło Betlejemu i odprawia rekolekcye. Św. Franciszek z Asyżu 40 dni na górze Alwerno rozmyśla nad zbawieniem swej duszy. Święci bowiem rozumieli wartość duszy ludzkiej i miłość względem swego Boskiego Pasterza.

Pewnego razu objawił Pan Jezus św. Katarzynie Genueńskiej: „Gdybyś wiedziała, jak ja duszę miłuję, nie mogłabyś wtedy nic innego dowiedzieć się, umarłabyć, gdyby życie twoje nie było cudem przedłużone. I gdyby stanęły przed twemi oczami twoja nędza i razem moja, dobroć i wielka, czysta miłość, którą ja działam ciągle w człowieku, musiałabyś prawie rozpaczać i poczuć tak wielki płomień, że zniszczyłby nie tylko twoje ciało, ale nawet twoją duszę, gdyby ta była śmiertelną. Miłość moja jest nieskończoną i Ja miłuję to wszystko, co tylko powołałem do istnienia. Ktoby pojąć zdołał choć maleńką iskierkę mojej czystej miłości, temu każda inna miłość wydałaby się błędem i złudzeniem."

Celem i zadaniem rekolekcyi jest nawrócenie szczere do Pana Boga, odmiana całego życia na lepsze.

Wiedząc o pożytkach rekolekcyi, maryawici parafii Kobylnickiej z upragnieniem oczekiwali dnia rozpoczęcia takowych.

Dzień ten nadszedł nareszcie.

25 lipca o godzinie 6 i pół wieczorem przybył z Felicyanowa do Raszewa Przewielebny Ojciec Biskup Marya Jakób Próchniewski. Powitany przez miejscowego proboszcza i parafian, Ojciec Biskup zaraz udał się do kościoła, gdzie rozpoczął nieszpory,—a potem pierwszą konferencyę rekolekcyjną. Ćwiczenia rekolekcyjne trwały przez piątek, sobotę i niedzielę. W niedzielę rozpoczęła się Spowiedź porekolekcyjna. W poniedziałek 29 lipca do pomocy przybyło 15 kapłanów maryawitów,

którzy do późnej nocy słuchali Spowiedzi wiernych. Do Przenajśw. Komunii przystąpiło około pół tysiąca osób. We wtorek Przew. O. Biskup udzielił Sakramentu Bierzmowania 51 osobie. Wreszcie O. Biskup żegnany przez wdzięcznych maryawitów, udał się przez Wyszogród do Płocka.

Parafianie na pamiątkę rekolekcyi wystawili na kopcu figurę 15 łokci wysoką. Krzyż ten poświęcony został 2 sierpnia w uroczystość Matki Boskiej Anielskiej, tego dnia bowiem rozpoczął się rok dwudziesty od założenia Maryawityzmu.

Pomimo walk, cierpień i prześladowań Maryawityzm żyje i żyć będzie. Sam Chrystus Pan Boskie swe Dzieło prowadzi, a bramy piekielne nie zwyciężą go.

J.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Budowle gubernialne w Chełmie.** Minister spraw wewnętrznych polecił gubernatorowi lubelskiemu utworzenie specyalnej komisyi celem wybudowania w Chełmie gmachów gubernialnych.

Będą wybudowane domy dla miejscowych urzędów ministeryum spraw wewnętrznych oraz dla sądu okręgowego.

— **Przepisy sanitarne.** Przy ministeryum spraw wewnętrznych utworzono komisyę specyalną, która zająć ma się opracowaniem prawa, traktującego o środkach karnych za wykroczenia przeciwko przepisom sanitarnym.

— **Uwolnienie od podatku przemysłowego.** Izby skarbowe otrzymały zawiadomienie, że minister finansów uznał za możliwe uwolnić od podatku przemysłowego poczhalterye, utrzymywane bez pomocy postronnej lub z pomocą rodziny, chociażby suma utrzymania przedsiębiorstwa przenosiła 400 rub.

— **Język litewski w seminaryum nauczycielskiem.** Ministeryum oświaty wydało rozprządzenie o wyznaczeniu 400 rub. na wykłady języka litewskiego w seminaryum nauczycielskiem poniewieskiem w roku szkolnym 1912 — 1913. Jednocześnie ministeryum wyjaśniło kuratorowi okręgu nauk. wileńskiego, że w przyszłości kurator corocznie powinien czynić starania o udzielanie na cel ten 400 rub.

— **Nowe prawo.** Pożądaną zmianę w porządku przechodzenia firm z rąk do rąk wprowadza nowy projekt do prawa, który ministeryum handlu i przemysłu ukończyło obecnie opracowywać.

Według niego sprzedaż firmy musi być regentalna, z dokładnym spisem długów, interes obciążających i za te tylko długi odpowiada nowonabywca. Za długi, nieobjęte tym spisem, odpowiada sprzedawca nietylko materyalnie, ale i kryminalnie. Jeżeliby środki nowonabywcy nie wystarczały na pokrycie długów, wierzycielom przysługuje prawo regresu do byłego właściciela.

— **Ostrzeżenie.** Policmajster m. Łodzi, oraz kancelarya naczelnika powiatu łódzkiego otrzymali okólnik gubernatora piotrkowskiego ostrzegający z polecenia Cesarskiego rosyjskiego konsulatu w Gdańsku wychodźców na roboty rolne do Prus, aby nie godzili się do niejakiego Hartinga, właściciela majątku Belawken, pod Pelplinem w okręgu Preussisch Stargard, gdyż wielu robotników zmuszonych było do opuszczenia roboty, bo im nie płaci, wyzyskując ich pracę.

— **Ruch w przemyśle łódzkim** W ostatnich czasach zwiększył się znacznie wywóz łódzkich towarów bawełnianych za granicę.

Najlepszym rynkiem zbytu jest w dalszym ciągu Persya, zwłaszcza od czasu zajęcia jej przez wojsko rosyjskie. Jednocześnie ze wzmocnieniem wpływów rosyjskich w Mongolii, towary łódzkie znalazły zbyt w stolicy Mongolii Urdze. Z Afganistanem zawiązało stosunki handlowe kilka poważnych firm łódzkich.

— **Strejk w Pabianicach.** Przed kilku dniami zastrejkowowali tkacze czterech mechanicznych tkalni zarobnych w Pabianicach: Preisa, Gampfego, Rohmana i Filtzera, oraz Steina. — Strejkuje przeszło 200 tkaczów.

Przed dwoma tygodniami zażądali oni podwyższenia płacy zarobkowej, a ponieważ żądania tego nie uwzględniono porzucili pracę.

Pośrednictwo administracyi miejscowej pomiędzy fabrykantami a robotnikami nie dało na razie żadnych rezultatów.

— **Pokąsana przez szczura.** We wsi Józefów, jak donosi „Ziemia", Józefa Czerniak, córka gospodarza tamtejszego, śpiąc na ziemi w ciemnem schowanku, poczuła nagle ból w piersiach. Kiedy podniosła alarm, przybiegli rodzice, i zapaliwszy świecę, ujrzeli wielkiego szczura, wpitego w ciało dziewczyny. C. zachorowała z przerażenia, a prócz tego będzie się musiała poddać operacyi.

— **Miód do Anglii.** Pomimo, że hodowla pszczół stoi w Anglii na bardzo wysokim poziomie, konsumcya miodu jednak tak się wzmogła, że produkcya miejscowa nie wystarcza. Dotychczas dowożono miód z rozmaitych krajów z wyjątkiem państwa rosyjskiego. Obecnie zwrócono uwagę na ten rynek zbytu i zaczęto myśleć o organizacyi wywozu miodu, na czem skorzystają niewątpliwie także polscy pszczelarze.

ZAGRANICZNA.

* **Rewolucya w Haiti.** W rzeczypospolitej Haiti wybuchła rewolucya przeciw prezydentowi. Podłożono miny pod pałac narodowy, który w skutek wybuchu częściowo wyleciał w powietrze a pozostała reszta się spaliła. Prezydent republiki zabity; 400 osób poniesiosło śmierć. Generał Tankred wybrany nowym prezydentem rzeczypospolitej Haiti.

Zamach na prezydenta rzeczypospolitej Lecont'a w Port-au-Prince i wysadzenie w powietrze pałacu, co spowodowało śmierć 400 osób, było wynikiem szeroko rozgałęzionego spisku.

* **Pożyczka chińska.** Z Pekinu donoszą: Według wszelkiego prawdopodobińства układy o pożyczkę chińską z mocarstwami zostały ostatecznie przerwane. W kasach rządowych coraz większy brak gotówki utrudnia wielce położenie.

* **Trzesięnie ziemi.** Obserwatorya seismograficzne w południowych Niemczech zanotowały 9-go b. m. o godzinie $2^1/_2$

Jesteśmy!.. żyjemy!..

(Obchód uroczystości 2-go sierpnia w Lesznie).

Dzień 2 sierpnia każdorocznie w szczególny sposób wyróżnia się z pośród ogólnożyciowego tła Maryawitów. Jest to dzień Urodzin historycznych, jakie mocą swego celowego ogromu wszystkich myślących Maryawitów dusze i serca głęboko poruszają, zestrzelając w jeden braterstwa krąg o radosnem okrzyku: jesteśmy!.. żyjemy!..

W tym dniu we wszystkich parafiach maryawickich wyróżniająco zaznaczył się świąteczny nastrój wiernych, którzy nad życie ukochali powołanie swe, ofiarowane im w Dziele Miłosierdzia przez Opatrzność. Między innemi dzień ten szczególnie serdecznym obchodem zapisał się w pamięci Maryawitów lesznowskich, co, jako uczestnik, podkreślam z prawdziwą przyjemnością.

Uroczystość kościelna odbyła się z wielką solennością, wśród której liczne rzesze maryawitów przystępowały do Stołu Pańskiego. Okolicznościowa nauka uprzytomniła zebranym początek, narodziny Dzieła i wzniosłe zadania i cele całego Maryawityzmu. Każdy odczuł i poznał, że został włączony do żywej, Boskiej Organizacyi, w której nie wolno butwieć i spać, ale poświęcać się z całej duszy i serca dla urzeczywistnienia Królestwa Bożego na ziemi teraz, obecnie.

* *
*

Nadszedł wreszcie wieczór. Słońce purpurowe rozrzuciło swe złociste blaski i królewskim szkarłatem przyodziewać poczęło kościelny dziedziniec w Lesznie. Rozpalone naokół kolorowe lampiony zamigotały tajemniczo, a światła iluminacyjne, jak gwiazdki z nieba — z okien zabudowań związkowych wesoło mrugając jak gdyby z wysokich swych szczytów zapraszały oddalonych braci i siostry Maryawitów do siebie.

Posłuchali się i zebrali się bardzo licznie, nawet z oddalonych wiosek —

w nocy trzęsienie ziemi oddalone o 2000 kilometrów. Wiadomości z Konstantynopola stwierdzają ten objaw, donosząc o trzęsieniu ziemi w środku Azyi Mniejszej.

* **Zaprzysiężenie oficerów.** W obecności sułtana zaprzysiężono 400 wychowańców szkół wojskowych, którzy zdali egzamin oficerski. W przysiędze tej zawarto nowe zobowiązanie, będące skutkiem uchwały parlamentu, że oficerom nie wolno wtrącać się do spraw politycznych. Ogłoszono też irade sułtańskie, nakazujące wszystkim oficerom w służbie czynnej złożenie przysięgi, że nie będą należeli do stronnictw politycznych.

Rozmaitości.

Argentyna a masoni. Rząd argentyński, widząc, jak masoni w Argentynie coraz to więcej zdobywają sobie członków i coraz to więszą liczbę lóż zakładają — zdobyli sobie w ciągu 18 ostatnich lat 4 tysiące 500 członków i założyli 108 nowych lóż — odrzucił ich wniosek, domagający się oficyalnego zatwierdzenia masoneryi. Krok swój rząd uzasadnia w następujący sposób:

„Masoni nie mają na celu dobra ogółu obywateli, lecz tylko dobro swych członków i to ze szkodą innych obywateli państwa. Ustawy ich zobowiązują każdego członka — mowa tu o ustawach jawnych, a wiadomo, że stokroć niebezpieczniejszym jest program tajny ich działalności, w który wtajemniczają tylko braci wyższych stopni, a którzy dąży do usunięcia ze szkoły duchowieństwa i zgromadzeń zakonnych, co się sprzeciwia ustawom rzeczypospolitej argentyńskiej. Masonerya ożywiona jest duchem antychrześcijańskim i zwalcza chrystyanizm. Republika argentyńska natomiast ma w swej konstytucyi zastrzeżoną obronę wiary chrześcijańskiej i dlatego nie może zatwierdzić sekty wrogiej chrystyanizmowi. Wolnomularstwo zastrzega swym członkom pozornie niezależność i swobodę polityczną, a jednocześnie powołuje ich do głosowania wyłącznie na członków sekty. Maso-

---

i zaroiło się koło kościółka w Lesznie, jak koło rojącego się ula.

Rozległ się potężny sygnał dzwonowy, zahuczał hejnał eucharystyczny: Niechaj będzie pochwalony — i rozpoczęły się Nieszpory solenne.

Zciemniało się już mocno na dworze, gdy ruszył z świątyni pochód eucharystyczny z Żywym Pasterzem na czele. „Jezusa Ukrytego w Eucharystyi czcić“ — zaśpiewał lud maryawicki z zapałem tryumfalnym — znać było, że Jezus ma tu prawdziwie gorących czcicieli swoich.

Wreszcie w świątyni przycichło, i życie całe zawrzało na dziedzińcu kościelnym. Orkiestra parafialna na wstęp zabawy ludowej zagrała z zapałem hymn maryawicki: „Przyjdź Królestwo Twoje!“ — i rozpoczęła się część druga obchodu.

Ogromna estrada zaiskrzyła się światłami i wśród dekoracyi i bengalskich ogni przed oczami zgromadzonych rozłożył się wspaniały symboliczny żywy obraz Maryawityzmu: Klęczące dziecię w bieli wśród śpiewu chóralnego:

„Jestem dziecięciem Maryi“.

Symboliczny obraz ten wszystkich zebranych rozrzewnił i zniewolił zawołać wspólnie:

I my jesteśmy!...

* * *

Orkiestra lesznowska wyróżniająco dobrze grała, a doborem repertuaru poważnego przykuwała uwagę zebranych. Bratu dyrektorowi Białowąsowi należy się zasłużona pochwała, a braciom muzykom zachęta, by w umiłowaniu wzniosłej tej sztuki postępowali coraz dalej, nie dawszy się rozbić złym warunkom i okolicznościom, jakie zniechęcają gdzieindziej członków orkiestry i psują zapoczętą pracę.

* * *

Gdy muzyka kończyła poważne i rzewne „trio“, równocześnie kurtyna odsłaniała scenę na estradzie — i rozpoczęła się gra 4-ro aktowej sztuki p. t. „Świt“. Sceniczny ten obraz przedstawia wyraziście dwie zmagające się siły w życiu dzisiejszego ludu. Ciemnota, zabobon,

nerya—to państwo w państwie, to parodya państwa".

Reflektor u broni palnej. Wkrótce pojawi się w handlu przyrząd, skonstruowany przez pewną firmę berlińską, który można przytwierdzić do każdego karabinu i rewolweru, aby w nocy oświetlić cel, do którego strzał ma być skierowany. Przyrząd ten, długości 18 cm., a szerokości 2 cm., jest niejako reflektorem, który oświetlić może cel nawet na dość daleką odległość, przytem strzelający sam zupełnie jest niewidzialny. Policya berlińska z tym nowym gatunkiem broni czyni obecnie próby, aby w danym razie wprowadzić ją w użycie policyi.

Wynalazek przeciw złodziejom. Inżynier von Ewerzen wynalazł sposób przeciwko złodziejom włamywaczom. Niedawno wynalazca pokazywał swój wynalazek w Petersburgu, wobec licznie zgromadzonej publiczności. Gdy udający złodzieja nacisnął ramieniem drzwi, natychmiast u stróża i szwajcara zadzwoniły dzwonki elektryczne, padł ślepy strzał, zapaliły się światła, a przez okno dał się słyszeć głos gramofonu „złodzieje w mieszkaniu!"

Ceny zboża i innych produktów w Warszawie.

W ubiegłym tygodniu, wskutek szczupłych dowozów, szczególnie żyta, którego zapasy w niektórych młynach zupełnie wyczerpane, tendencya wzmocniła się. W końcu tygodnia płacić chciano nawet droższe ceny. Zapasy pszenicy w młynach są jeszcze dostateczne, to też młynarze, oczekując dowozów nowego ziarna, nie spieszyli się z zawieraniem tranzakcyi.

Ceny pozostały na ostatnim poziomie.

Pszenica: wybor.	6.60—6.75
„ biała, średnia i dobra	6.40—6.50
Żyto: stare wyborowe	4.80—4.90—5.05
„ średnie nie oczyszcz.	4.65—4.75
Jęczmień: bez obrotów. dwu-rzęd.	5.50—5.70
Owies wyborowy	4.60 4.70—4.80
„ średni	4.40—4.50—4.55
Krochmal pszenny za 32 funty	3.30—3.50
Kartoflana mączka za pud	1.80—2.00

MĄKA. Tendencya znacznie osłabła. Ceny wyższych gatunków mąki pszennej obniżone o 50 kop., niższych o 25 kop. na worku.

---

grubiaństwo, plotka, pijaństwo—oto mniej więcej szkielet architektoniki życia wiejskiego. Jakie to zaś wszystko smutne, pełne żywiołowej tragedyi, właśnie „Świt" usiłuje przedstawić obrazowo, rysując zarazem na czarnem tem tle lepszą przyszłość narodu, zwiastując świt odrodzenia, upostaciowany w kilku osobach, które umiłowały w życiu to co wielkie, dobre, Boże.

Kończy się wreszcie sztuka tryumfem oświaty, miłości, zgody braterskiej, wstrzęmięźliwości życia — słowem trymfem dobra nad złem. Zrobiła sztuka ta doskonałe wrażenie. Uczestnicy wołali: niech zginie ciemnota, pijaństwo, palactwo, klątwa — niech żyje Chrystus wśród nas!...

Na zakończenie ujrzeliśmy wspaniały żywy obraz: „św. Franciszek otrzymuje łaskę na górze Alwerno" To był ostatni numer wieczoru. Muzuka odegrała jeszcze kilka utworów świeckich i religijnych, jeszcze raz wszyscy rozejrzeli się po dziedzińcu pełnym ludu gwarzącego wesoło wśród świateł i ogni — aż wreszcie zagrzmiał pożegnalny hymn: „Chwała i dziękczynienie". — Bracia i Siostry Maryawici poczęli się do domów rozchodzić, wynosząc wzniosłe uczucia i radość w sercu.

* * *

Przed laty 5-ciu było tu pusto i cmentarnie. Na nędznym ugorze rosły leniwie jedne badyle i chwasty — a dzisiaj?... Dzisiaj!... tyle potężnych objawów życia — i to objawów o stylu najwnioślejszym, bo ewangelicznym.

Chce się tylko wobec takiego zjawu wołać do Maryawitów z Leszna: czy zrozumieliście i oceniliście wszyscy Dzieło Miłosierdzia?... Czy idziecie naprzeciw Panu, który chce wśród was założyć Królestwo Swoje?...

I z wielu, bardzo wielu serc, choć, niestety, nie ze wszystkich, podnosi się ku Panu duchowy okrzyk ofiarnej gotowości na wszystko:

Jesteśmy!.. żyjemy!..

Kazimierz Łasicki.

Mąka żytnia słabo 7.00 za worek pięciopudowy.

OTRĘBY spokojnie i słabo. Obroty ograniczone.

MAKUCHY bez obrotów i notowań, wobec braku towaru na rynku. Na rynkach rosyjskich tendencya spokojna lecz stała.

CUKIER. Warszawskie Biuro Rafinerów w następujący sposób charakteryzuje stan, wytworzony na rynku rafinady i kostek:

„Usposobienie zwyżkowe, szczególnie dla rafinady i kostek, których małe zapasy u nas zaledwie wystarczą do nowego okresu. Ogólne zapasy w całem Państwie są znacznie niższe od tych, jakie przejść winny na początek nowego okresu, zanim nadejdzie na targi towar świeżej produkcyi.

„Sytuacyę tę przewidziało nasze Biuro Rafinerów jeszcze w marcu r. b. i już wtedy wniosło umotywowany protest przeciw wywodom Biura Kijowskiego, określającego ostateczny nadmiar rafinady aż na 7 milionów pudów. Jak wiadomo, ówczesne poglądy Biura Kijowskiego przeważyły i sprowadziły rozwiązanie Wszechrosyjskiego porozumienia Rafinerów i znaczny spadek cen rafinady, spowodowany wiarą w ogromne nadmiary towaru. Rafinerzy zbyt późno przekonywują się o bezpodstawności tych obniżeń.

„Zwyżka obecna może przybrać jeszcze większe rozmiary i ceny w żadnym razie się nie obniżą, przynajmniej do początku października, t. j. do świeżego towaru.

W naszym kraju dalsza zwyżka i trwałość cen do początku października są tembardziej do przewidywania, że ilości rafinady i kostek z t. zw. swobodnego zapasu, zwolnić się mające na 1(14) września zaledwie pokryją potrzeby konsumcyi do chwili zaopatrzenia rynku towarem nowej kompanii."

KONOPIE. Tendencya spokojna przy obrotach normalnych. Zapasy dostateczne. Notują gat. I 6.20, II 6.00 za pud. Poślednich brak.

WEŁNA. Na rynku warszawskim w ubiegłym tygodniu sprzedano około 300 pudów wełny w różnych gatunkach po cenach od 83 do 102 talarów za centnar. Odbiorcami byli różni handlarze.

Na prowincyi zapasy wełny są duże, lecz z powodu wysokich żądań brak narazie odbiorców.

CHMIEL. Usposobienie słabe, wobec dobrze zapowiadających się zbiorów. Obrotów niema, gdyż sprzedawcy stawiają żądania, których nie akceptują nabywcy. Ceny kontraktowe nowego chmielu wynoszą około 18, 12 i 8 rb. zależnie od gatunku. Stary chmiel słabo; ceny od 10—12 rb. w przecięciu, a za samą primę do 15 rb.

RZEPAK. Tendencya dość mocna pod wpływem zwyżkowego usposobienia rynków zagranicznych i większego zapotrzebowania. Na prowincyi dokonywano tranzakcyi po 9.25—9.50 za korzec na miejscu bez kosztów frachtu. W Gdańsku usposobienie mocne i zwyżkowe.

OLEJE ROŚLINNE. Obroty bardzo małe. Ceny nominalnie niezmienione. Olej słonecznikowy 5.50, bawełniany 5.25, olej lniany 6.20, a wyborowy rosyjski 6.70 za pud. Olej rzepakowy surowy 5.25, rafinowany 5.75 za pud. Olej kokosowy mocno z powodu zwyżki cen materyału surowego. Poślednie marki 7.68—7.75, średnie C i C1 8.25—8.35, wyborowy Cochin CC 8.80 za pud wraz z beczką. Masło kokosowe w beczkach 10-pudowych 9.40 i w paczkach funtowych 10.00 rb. za pud.

OLEJE MINERALNE—mocn. № I i II Szybajewa 2.65 za pud.

OLEJE CYLINDROWE — mocno. Ceny bez zmiany. Kazbek 3.75, Elbrus 3,83, Gloria 4.75 za pud.

POKOST ciemny i jasny z fabryki Schmidta w Rydze 8.30 za pud przy tendencyi mocnej.

OLIWA do palenia 11.40 — 11.80, oliwa do maszyn 11.00—11.20 za pud.

ŁÓJ. Na rynku londyńskim tendencya spokojna. Popyt mało ożywiony. Łój barani notują 35.3—36.3 szyl., łój wołowy 34—36 szyl., łój australijski wyborowy 35.3 szyl. za cent. Na naszym rynku ceny łoju baraniego 7.25, wołowego 7.00 rb. za pud. wraz z beczką w sprzedaży hurtowej.

SKÓRY. Tendencya w dalszym ciągu mocna dla skór cielęcych z powodu znacznego zapotrzebowania na wywóz zagranicę. Ceny bardzo wysokie. Skóry wołowe i krowie utrzymują się bez zmiany; końskie—słabo z powodu braku popytu. Płacono za skóry wołowe ciężkie od 75 f. i wyżej 19—20 kop., lekkie 17—18 kop. za funt. Skóry wołowe prowincyonalne ciężkie od 60 f. i wyżej 17—18, lekkie 16—17 kop. za funt. Skóry krowie suche 7.00—8.00 rb za sztukę. Cielęce warszawskie 13.00—13.50, prowincyonalne suche 32.00—33.00 rb. za pud. Skóry końskie 6.00—7.00 zb. za sztukę zależnie od wielkości i jakości. Skóry baranie zwyczajne z sierścią 75—85 kop. za sztukę. Na rynkach rosyjskich handel skórami jest dość ożywiony, zwłaszcza w okręgach centralnych, gdzie ceny idą nawet w górę.

CEMENT. Centralne biuro sprzedaży cementu notuje ceny hurtowe, większemi oartyami po 4.95 za beczkę 12-pudową i po 4.20 za beczkę 10-pudową, franco wagon dworzec wiedeński.

MASŁO. „Warszawskie ziemiańskie Towarzystwo mleczarskie" notuje następujące ceny hurtowe za 1 funt w k piejkach: Deserowe I gat. 46, deserowe II gat. 44, bryłowe 45, solone I gat. 44, II gat. 42.

SÓL. Usposobienie spokojne i stałe. Obroty normalne. Cena hurtowa wynosi 48—55 kop. za pud wraz z workiem. W sprzedaży detalicznej 5—6 kop. za 2 funty.

(*„Nowa Gazeta"* № 367.)

KALENDARZYK.

Sierpień.

13	Wtorek	Hippolita i Kassyana M.
14	Środa	† *Wig.* Euzebiusza Kapł.

Redaktor i wydawca ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita.
Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.